



Praca to przede wszystkim człowiek, który ma prawo nie tylko do godziwej zapłaty, ale i do stanowienia o warsztacie, prawo do współtworzenia dzieła. Praca ma stanowić przestrzeń, w której człowiek może rozwinąć siebie, swą osobowość, swe powołanie. Bo od pracy ma być zawsze ważniejszy człowiek. Człowiek jest żywym obrazem ŌBoga w świecie, a może i w Kosmosie. Może Boga poznawać i podziwiać. Ale jednocześnie jest pełen zadziwienia nad swoim wyniesieniem. Woła z psalmistą: „Czym jest człowiek?..” (Ps. 8, 5). Przekonująco odpowiedział na to pytanie Jan Paweł II podczas pierwszej swej pielgrzymki do Polski: „Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa”. Bo tajemnica człowieka została odsłonięta dopiero w Chrystusie. A On, oddany całkowicie Ojcu i ludziom, był też Człowiekiem pracy. Wszedł w ten nurt, który Bóg „bliski człowiekowi”, jak to czytaliśmy w poprzednim rozważaniu, zapoczątkował już w raju. Człowiek otrzymał tam zadanie: „abyście uczynili ziemię sobie poddaną” (Rdz 1,28). A więc raj nie był tylko miejscem miłego wypoczynku. Od początku była tam praca. Ale była to praca z pewnością sensowna, przynosząca zadowolenie i radość. Jezus, który w Nazarecie osobiście odczuł, co to jest obowiązek pracy, naucza przez Kościół aż po dzień dzisiejszy, że praca to przede wszystkim człowiek, który ma prawo nie tylko do godziwej zapłaty, ale i do stanowienia o warsztacie, prawo do współtworzenia dzieła. Praca ma stanowić przestrzeń, w której człowiek może rozwinąć siebie, swą osobowość, swe powołanie. Bo od pracy ma być zawsze ważniejszy człowiek. †

DLatego zarówno obciążanie pracą nad siły, jak i dobrowolne zaharowywanie się, nie przystoi człowiekowi, który jest powołany nie tylko do pracy, ale i do chwały. Z tym łączy się konieczność godziwego wypoczynku, nakazanego już w Trzecim Przykazaniu Boskim. Nawet opis stworzenia świata jest w Starym Testamencie tak ułożony, by podkreślić, że Bóg odpoczął. I stąd dzień szabat – dzisiaj dla chrześcijan niedziela – jest dniem wypoczynku, dniem świętym.

Dlatego ochrona pracy jest połączona z ochroną wypoczynku, by chronić godność człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga.

Wspólnota wypoczynku ma dla chrześcijan szczególny charakter, podkreślony przez uczestnictwo we Mszy świętej. Przez spożywanie Ciała i Krwi Jezusa stajemy się dosłownie jego krewnymi i krewnymi dla siebie nawzajem. A więc powinniśmy być zawsze razem i nigdy nie występować jeden przeciw drugiemu. Święty Paweł pisze: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Gal 6,2).

Jan Paweł II powie potem: „Inny – nie po to, by go zwalczać. Nie może być walka silniejsza od solidarności”. Innego i innych trzeba poznać i z nimi współpracować. Nie tylko więc ich

tolerować, ale przyjąć, nie tylko przyjąć, ale i współpracować. Nietolerancja może być tylko dla grzechu i partactwa.

Natomiast narodowość i wyznanie nigdy nie powinny być przeszkodą dla współpracy we wszystkich możliwych dziedzinach.

Trzeba wspomagać siebie wzajemnie: widzimy, ilu potrzebujących jest wokół nas. Ale trzeba też widzieć tych, którzy są za naszymi granicami, a cierpią niezmierną nędzę z powodu niedorozwoju i nękańcych ich w dodatku klęsk żywiołowych.

Boli nas nierównomierny podział środków potrzebnych do życia, a tu ani biedni, ani bogaci nie umieją sobie z tym poradzić. Trzeba by czasem obniżyć próg swoich wymagań, by wspierać potrzebujących nie tylko z tego, co zbywa, ale i z tego, co dla mnie jest konieczne do życia. Oczywiście, trzeba to czynić rozsądnie...

A Kościół?..

Kościół wspiera każdy system, który kieruje się troską o dobro człowieka.

„Nie zatwardzajmy serc, kiedy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki” (Ełk 8.VI 99). To wołanie Jana Pawła II w Ełku jest jak najbardziej aktualne dla nas i dzisiaj. Tylko wtedy będą miały sens nasze nabożeństwa oraz osobiste pokuty i umartwienia, jeśli zauważymy w swoim otoczeniu i nie tylko człowieka potrzebującego i jeśli zechcemy mu pomóc w radosnym przeżywaniu świąt Zmartwychwstania Jezusa. A wtedy to Święto i dla nas będzie świętem zwycięskiej nadziei, czego sobie wszyscy z całego serca życzymy.

Wesołego Alleluja!